„Kronika Miasta Poznania". Wiosna Ludów, 2008, nr 1, ss. 348

Tegoroczny, pierwszy numer, zasłużonego dla propagowania historii Poznania i Wielkopolski czasopisma, poświęcony został wydarzeniom Wiosny Ludów, przypominając 160 rocznicę tamtych, często niedocenianych, jak zaznaczyła we wstępie redakcja, wydarzeń. W związku ze ściśle sprecyzowanymi zainteresowaniami (merytorycznymi i geograficznymi) „Kroniki Miasta Poznania" nie jest zaskoczeniem, że większość tekstów zamieszczonych w recenzowanym numerze dotyczy Wielkopolski i jej udziału we wspomnianych wydarzeniach. Choć, zaznaczyć trzeba, znalazły się tu także artykuły traktujące o zdarzeniach roku 1848 w innych krajach – jak tekst Rafała Dobka *Zaczęło się w Paryżu...*, dotyczący rewolucji lutowej we Francji, czy też ujmujące w szerszym kontekście sprawy poznańskie artykuły Lecha Trzeciakowskiego (*Znaczenie Wiosny Ludów w dziejach Polski XIX wieku*), czy Maksymiliana Stanulewicza (*Reformy ustroju Prus z lat 1848-1850 a stanowisko prawne Wielkiego Księstwa Poznańskiego i jego mieszkańców*).

Prezentowany w numerze „Kroniki..." bardzo bogaty i zróżnicowany materiał można „podzielić", w celu lepszego opisu, na kilka kategorii. Wymieńmy tu, poza wspomnianymi wyżej artykułami o charakterze bardziej przekrojowym, edycje tekstów źródłowych, przyczynki dotyczące historii poznańskiej Wiosny Ludów (w jej aspektach politycznych, społecznych czy militarnych), teksty historyczno-literackie, te z zakresu historii sztuki oraz opisujące recepcje tamtych wydarzeń w wieku XX.

Zacznijmy od wymienionych jako pierwsze tekstów źródłowych. Jest ich kilka. Mimo że większość z nich jest znana i była niejednokrotnie przywoływana w pracach dotyczących Wiosny Ludów w Wielkopolsce[1], to poprzedzone krótkimi komentarzami wstępnymi, pióra Przemysława Matusika, często zreinterpretowane – zyskały nowe odczytania i konteksty. Autor wstępów, pomimo ich dużej zwięzłości, potrafił zwrócić uwagę na rzeczy dotąd niezbyt dobrze akcentowane w literaturze przedmiotu.

Jest tak chociażby z edycją artykułu Michała Słomczewskiego *Polska zmartwychwstaje!*, zamieszczonego pierwotnie w pierwszym numerze „Gazety Polskiej" (z 22 marca 1848 roku) – świeżo powołanym organie prasowym rodzącego się ruchu polskiego. Ten wcześniej niedoceniany tekst[2] zyskuje dzięki uwagom P. Matusika rangę doskonałego przykładu politycznego romantyzmu, co we wcześniejszych opracowaniach, podkreślających dominację nurtu organicznikowskiego w Poznańskiem, nie było tak oczywiste. Autor wprowadzenia zwraca też uwagę na stronę stylistyczną tekstu i jego poetyckie, romantyczne konotacje.

---

[1] Wystarczy wspomnieć tu chociażby o wciąż aktualnej pracy S. Kieniewicza, *Społeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1960.

[2] Zob. uwagi Przemysława Matusika, s. 38.

Na uwagę zasługują także inne zamieszczone w „Kronice..." teksty źródłowe. Fragmenty *Wspomnień berlińskich i poznańskich* Henryka Szumana, pierwsza odezwa Komitetu Narodowego: „Bracia Polacy! Wybiła godzina i dla nas!", czy też przetłumaczone fragmenty wspomnień Heinricha von Brandta *O poznańskiej rebelii 1848 roku. Ze wspomnień pruskiego oficera*, ukazujące punkt widzenia tamtych wypadków przez niemieckie dowództwo w Wielkim Księstwie Poznańskim. Bardzo interesujące jest zestawienie dwóch tekstów *I cóż tu robić?* Władysława Bentkowskiego oraz fragmentów szerszej rozprawy Jana Koźmiana *Stan rzeczy w Wielkim Księstwie Poznańskim* i potraktowanie ich jako manifestów pracy organicznej w Wielkopolsce. W obręb szeroko pojętych tekstów źródłowych wpisują się także zamieszczone w numerze listy, przebywającego podczas wydarzeń Wiosny Ludów w Poznaniu, Juliusza Słowackiego.

Grupę drugą stanowią, w omawianym numerze „Kroniki...", przyczynki dotyczące historii tamtych wypadków w jej różnych (wymienionych wcześniej) aspektach. Choć wydarzenia te doczekały się już bogatej literatury, ze sztandarowym już dziełem Stefana Kieniewicza, to pomieszczone tu artykuły rzucają nowe światło na minione wypadki, zwracają uwagę na mniej eksponowane wcześniej wątki. Syntetyczny obraz wielkopolskiej Wiosny Ludów, a także poprzedzającego ją roku 1846, prezentuje tekst Jerzego Kozłowskiego *Poznańska Wiosna Ludów 1846-1848*. Aspekty militarne, kontynuując prace Czesława Frankiewicza[3] czy Marka Rezlera[4], przynosi artykuł Janusza Karwata *Poznańska siła zbrojna w 1848 roku*. Działania dyplomatyczne wielkopolskich przywódców Wiosny Ludów porusza artykuł Krzysztofa Marchlewicza (*Z dziejów dyplomacji poznańskiego Komitetu Narodowego*), ukazując przede wszystkim starania wysłannika komitetu Stanisława Egberta Koźmiana o pozyskanie pomocy dla ruchu poznańskiego w Anglii. Warunki życia, infrastrukturę komunalną i warunki mieszkaniowe omawia artykuł Waldemara Karolczaka (*Jak mieszkali poznaniacy w dobie Wiosny Ludów*). Systemem i zasadami funkcjonowania cenzury pruskiej zajął się Marek Rajch (*Przemiany w systemie cenzury pruskiej w okresie Wiosny Ludów*), autor bardzo dobrej monografii poruszającej już wcześniej to właśnie zagadnienie[5]. Artykuł, podejmujący problem udziału kobiet w poznańskim ruchu 1848 roku, a poświęcony postaci Bibianny Moraczewskiej, działaczki i konspiratorki, siostry znanego historyka wielkopolskiego Jędrzeja, napisała Elżbieta Nowicka (*Bibianna Moraczewska. Portret [niepełny] poznańskiej konspiratorki*).

Grupę trzecią stanowią artykuły z zakresu historii literatury. Można zaryzykować twierdzenie, że kontynuują one i rozwijają, w pewnym zakresie, problemy

[3] C. Frankiewicz, *Działania wojenne w Wielkopolsce w roku 1848*, przedmowa B. Dembiński, cz. 1-2, Poznań 1926.

[4] M. Rezler, *Wielkopolska Wiosna Ludów (1848 roku). Zarys dziejów militarnych*, Poznań 1993.

[5] M. Rajch, *Cenzura pruska w Wielkopolsce w latach 1848-1918*, Poznań 2004.

podjęte w wydanej wiele lat temu pozycji *Literackie przystanki nad Wartą*[6], co niewątpliwie uznać należy za duży plus. Historycznoliteracką problematykę niejako otwiera bardzo interesujący tekst Zbigniewa Przychodniaka, *Poznań, rewolucja i romantyzm*, poruszający niepodjęte do tej pory w dostatecznym stopniu (pomimo doskonałych prac między innymi Jarosława Maciejewskiego, Bogdana Zakrzewskiego czy Edwarda Pieścikowskiego) zagadnienie wielkopolskiego romantyzmu i jego specyficznych cech. Autor podjął się w nim próby zwrócenia uwagi na romantyczne, dotąd nie tak silnie akcentowane, cechy kultury wielkopolskiej. Ciekawie prezentują się przyczynki omawiające związki z poznańską Wiosną Ludów poetów romantycznych – Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Kamila Norwida. Pierwszemu swój tekst poświęcił Jerzy Fiećko (*Zygmunt Krasiński i Liga Polska z Wiosną Ludów w tle*), związkami zaś Norwida z Wiosną Ludów zajęła się Zofia Dambek (*„A my kawalery błędne". O kilku wątkach wielkopolskiej Wiosny Ludów biografii Norwida*). Dość słabo rozpoznanemu problemowi wydarzeń poznańskiego roku 1848 i jego odbiciu w XIX-wiecznej literaturze niemieckiej swój artykuł poświęciły Ewa Płomińska-Krawiec i Maria Wojtczak (*„Tak, to był straszny rok ten czterdziesty ósmy naszego stulecia". Poznańska Wiosna Ludów w niemieckiej literaturze w XIX wieku*). W szeroko pojętych zagadnieniach historii literatury umieścić możemy jeszcze dwa teksty, które oscylują bardziej wokół problematyki publicystyki poznańskiej czy historii prasy. Chodzi tu o wypowiedź Magdaleny Piotrowskiej (*Słów kilka na marginesie „Listów z Poznania" Władysława Bentkowskiego*) oraz o artykuł *Marceli Motty w redakcji „Gazety Polskiej"* Izabeli Wyszowskiej.

Czwartą grupę tworzą artykuły z zakresu historii sztuki. Jarosław Mulczyński zajął się zagadnieniem recepcji poznańskich wydarzeń w ówczesnych sztukach plastycznych (*Poznańska Wiosna Ludów w grafice i malarstwie XIX wieku*), Alina Hinc poświęciła zaś swój tekst najbardziej rozpoznawalnemu, wegług autorki, symbolowi wielkopolskiego powstania 1848 roku – kosynierowi (*„Na waszym grobie, waleczni kosarze...". Motyw kosyniera w poznańskiej Wiośnie Ludów*).

Na pograniczu historii sztuki i kolejnej (piątej) grupy, czyli XX-wiecznej recepcji tamtych wydarzeń, umieścić można artykuł Jarosława Mulczyńskiego, *Karol Libelt na barykadzie w Berlinie w 1848 roku. Symboliczna wizja na obrazie Tadeusza Walkowskiego*, poświęcony namalowanemu w roku 1932, najprawdopodobniej na potrzeby organizowanej w 1933 roku przez Wielkopolskie Muzeum Wojskowe wystawy z okazji 85 rocznicy poznańskiej Wiosny Ludów, obrazowi.

Numer „Kroniki..." zamyka artykuł Witolda Molika, poświęcony obchodom tamtych wydarzeń już po drugiej wojnie światowej (*„Olbrzymia manifestacja Polski Ludowej". Obchody setnej rocznicy Wiosny Ludów w Poznaniu i Wielkopolsce w 1948 roku*). Autor doskonale podkreślił dwie bardzo istotne rzeczy związane z kultywowaniem pamięci o poznańskiej Wiośnie Ludów. Po pierwsze słabe, w okre-

[6] *Literackie przystanki nad Wartą*, red. Z. Szweykowski, Poznań 1962.

sie zaborów, zainteresowanie kolejnymi rocznicami ruchu 1848 roku, wynikające z programowej niechęci organiczników poznańskich do propagowania walki zbrojnej, wynikające również z klęski idei niesionych przez Wiosnę Ludów. W okresie międzywojennym zaś pozostawanie obchodów rocznicy Wiosny Ludów niejako na uboczu innych ważniejszych wydarzeń z historii Polski. Po drugie pokazał wykorzystanie przez władze Polski Ludowej 100 rocznicy Wiosny Ludów jako instrumentu propagandowego.

Należy podkreślić, że „rocznicowy" numer „Kroniki Miasta Poznania", podejmujący problem już przecież nienowy i obrosły bogatą literaturą przedmiotu, stanowi jej bardzo dobre rozwinięcie, przynosząc zarówno odświeżoną interpretację wypadków, obejmującą szerokie spektrum tamtej problematyki, jak i przypomina epizody mniej znane i wcześniej niedoceniane.

Kamil Banaszewski